

Moja kara

Renata Przemyk

Sama już zawracam rzeki bieg
I przerabiam szloch w ulewny deszcz
Jeśli zechcę światło zmienię w dźwięk
I bez żalu już nie dotknę cię
Nie mam do stracenia nawet nieistnienia
Żadna mnie nie spotka wiara
Oto moja kara

Wciąż odwracam usta od twych ust
Każdą myśl przekręcam głową w dół
Muszę sprawić byś nie widział mnie
Pocałunek znaczy dla mnie śmierć

Nie mam do stracenia...
Niekochanym miłość po co po co
Do niczego nie przydaje się
Lepiej jest samemu marznąć ciepłą nocą
Niż o kogoś nieustannie drżeć

W nawias żeber biorę oddech swój
I obracam w głowie zimny klucz
Klamka we mnie wciąż zapada się
By zatrzaskać się nim powiem że
Nie mam do stracenia...
Niekochanym miłość po co po co